

W Kwidzynie związkowcy domagają się podwyżek

26 marca 2020

Pracownicy kwidzyńskiego zakładu International Paper zorganizowali referendum, w którym opowiedzieli się za strajkiem. Krok taki poparło 85 proc. głosujących przy frekwencji wynoszącej 76 proc. załogi. Jest to efekt fiaska rozmów związkowych zespołów negocjacyjnych z zarządem spółki na temat podwyżek dla pracowników.

Referendum zostało przeprowadzone we wtorek (17 marca) i w piątek (20 marca). Z powodu pandemii koronawirusa przy jego organizacji zastosowano duże środki ostrożności. Utworzono aż 14 okręgów do głosowania, by uniknąć tłoku i kolejek. Związkowcy zalecali również, by każdy z głosujących oddawał głos za pomocą własnego długopisu. Udział w referendum wzięła załoga, która przed rozpoczęciem pracy przeszła badanie temperatury kamerą termowizyjną.

W walkę o podwyżki tegorocznych wynagrodzeń dla pracowników zaangażowane są trzy organizacje związkowe działające na terenie zakładu: Międzyzakładowa Komisja Związkowa NSZZ „Solidarność”, Międzyzakładowy Związek Zawodowy Pracowników IP Kwidzyn oraz Związek Inżynierów i Techników IP Kwidzyn. Początkowo związkowcy żądali wzrostu płac w wysokości 415 zł dla każdego pracownika, jednak podczas negocjacji z pracodawcą zgodzili się obniżyć swoje oczekiwania do 380 zł brutto miesięcznie.

Tymczasem zarząd spółki z pierwotnych 206 zł brutto miesięcznie w toku negocjacji zgodził na wypłatę 251 zł, z wyrównaniem od 1 stycznia. Pracodawca swoje stanowisko tłumaczy tym, że maleje zapotrzebowanie na produkty papiernicze, a dodatkowo rosną koszty produkcji. Stąd presja na utrzymanie konkurencyjnej ceny wyrobów kwidzyńskiego

zakładu.

Rozmowy w sprawie tegorocznych podwyżek związkowcy prowadzą z pracodawcą od października ubiegłego roku. Z powodu braku porozumienia w styczniu tego roku weszli z pracodawcą w spór zbiorowy. W jego toku przeprowadzono negocjacje, które również zakończyły się fiaskiem. Skutkiem tego jest referendum strajkowe.

Co dalej?

„Wiemy, że obecna sytuacja nie jest łatwa, ale negocjacje z pracodawcą trwały tak długo, że nie można już było odwołać zarządzanego referendum strajkowego. W głosowaniu załoga wypowiedziała się jednak dość jednoznacznie, że nie zgadza się z propozycjami zarządu firmy i popiera działania organizacji związkowych, które prowadzą spór zbiorowy. Na pewno mamy więc mandat do działania, ale musimy wykorzystać go w racjonalny sposób” – powiedział Marek Ziarkowski, przewodniczący NSZZ „Solidarność” w IP Kwidzyn w rozmowie dla portalu Kwidzyn.NaszeMiasto.pl.

Autorstwo: BS

Źródło: Strajk.eu